

Sławomir M. NOWINOWSKI

**POWSTANIE MAŁEJ ENTENTY –  
NARODZINY CZECHOSŁOWACKIEGO SYSTEMU  
BEZPIECZEŃSTWA REGIONALNEGO (1920–1921)**

Bilans pierwszego roku działalności dyplomacji czechosłowackiej przedstawiał się korzystnie. Pierwsza Republika została nie tylko uznana za państwo niepodległe, lecz także zdobyła wysoką pozycję w społeczności międzynarodowej. Delimitacje z Niemcami i Austrią zakończyły się sukcesem, pozwalającym z nadzieją oczekiwać podobnych rezultatów w rozgraniczeniach z Polską, Węgrami i Rumunią. Traktaty pokojowe podpisane w Wersalu i Saint-Germain-en-Laye oznaczały dla Czechosłowacji również gwarancje bezpieczeństwa, tym istotniejsze, że wzmocnione Paktem Ligi Narodów. Mogło się wydawać, iż stanowią one dla młodego państwa solidną podstawę do konsolidacji wewnętrznej i ustabilizowania miejsca na arenie międzynarodowej<sup>1</sup>.

Stan stosunków międzynarodowych w Europie Środkowo-Wschodniej daleki był jednak od tego, który z perspektywy Pragi uważano za pożądaną. Kryzys systemu wersalskiego w tej części kontynentu jawił się ze szczególną ostrością, zmuszając do korekty dotychczasowej linii politycznej. Wśród nowych wyzwań, jakie dyplomacja czechosłowacka musiała podjąć, na plan pierwszy wysuwały się:

a) zaangażowanie mocarstw w polityczną i gospodarczą rekonstrukcję Europy Środkowo-Wschodniej

b) wzrost nastrojów rewizjonistycznych w polityce zagranicznej Węgier

c) próba realizacji przez Polskę własnej koncepcji organizacji Europy Środkowo-Wschodniej.

Celem niniejszej pracy jest prześledzenie aktywności dyplomacji Czechosłowacji na tych płaszczyznach, działań, które w konsekwencji doprowadziły do powstania Małej Ententy.

<sup>1</sup> E. Beneš, *Problémy nové Evropy a zahraniční politika Československá. Projevy a úvahy z r. 1919–1924*, Praha 1924, s. 7–32.

Przystępując do wojny światowej państwa Ententy nie posiadały sprecyzowanego poglądu wobec przyszłości Austro-Węgier. Podwójna monarchia uchodziła za organizm trwały, zdrowy pod względem ekonomicznym, a przy tym stanowiący pewną przeciwwagę dla pruskiej koncepcji Mitteleuropy i chroniący przed pogłębieniem „bałkanizacji” regionu. Dopiero wiosną 1918 r. przypieczętowany został los dziedzictwa Habsburgów. Mocarstwa wprawdzie uznały wówczas aspiracje niepodległościowe narodów Środkowej Europy, lecz zastrzegły sobie prawo decydowania o politycznym i ekonomicznym kształcie państw sukcesyjnych. Nadal trudno było jednak mówić o wypracowaniu jasnej i spójnej koncepcji co do przyszłości tej części Europy. Nie sprzyjały temu zresztą erupcja nacjonalizmów i ruchów społecznych inspirowanych przewrotem bolszewickim w Rosji<sup>2</sup>.

Stosunek Wielkiej Brytanii do nowo powstałych organizmów państwowych nacechowany był dużą rezerwą. Niechęć dyplomacji brytyjskiej do angażowania się w skomplikowane kombinacje polityczne państw naddunajskich motywowało zapewne przywiązanie do koncepcji, w której czynnik równowagi w Europie Środkowej stanowił Wiedeń. Politykę Londynu wobec tego regionu cechowały więc: skłonność do wyzyskania tradycyjnych struktur i powiązań między dawnymi krajami monarchii habsburskiej oraz dążenie do wyzyskania krytycznego stanu gospodarki państw sukcesyjnych i poważniejszego, niż do tej pory, zaangażowania ekonomicznego<sup>3</sup>.

Ekspersi Foreign Office wskazywali konsekwentnie Wiedeń jako miasto predestynowane do odegrania roli centrum handlowego i finansowego integrującego spadkobierców Austro-Węgier. Polityczne wzmocnienie jego rangi przyczynić się miało – ich zdaniem – do stworzenia skutecznej tarczy dla ekspansji Niemiec i położenia kresu wielkoniemieckim marzeniom o Anschlussie<sup>4</sup>.

Dyplomacja brytyjska wykazywała także niemalże zainteresowanie problemem Węgier. Londyn nieprzychylnie odnosił się do udziału Rumunii i Czechosłowacji w tłumieniu rewolty Beli Kuna, zaś brytyjscy przedstawiciele w Budapeszcie nie kryli przekonania, że rozbiór Węgier doprowadził do stanu, w którym „kwestię bałkańską” przeniesiono w samo centrum Europy. Szef Angielskiej Misji Dunajskiej, admirał Ernest Troubridge (notabene

<sup>2</sup> W. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1986, s. 289–339; J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, Warszawa 1991, s. 734–746.

<sup>3</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ambasada Paryż, sygn. 233, k. 8–9, Raport attaché wojskowego w Budapeszcie do II Oddziału SG WP z 11 IX 1920 r.; M. Nowak-Kiełbikowa, *Polityka Wielkiej Brytanii wobec Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1918–1921*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” (dalej: *Studia*) 1970, s. 111–114.

<sup>4</sup> A. Gajanova, *Politika Velké Britanie v podunajské oblasti po první světové valce*, „Československý Časopis Historický” 1964, s. 820–826.

osobisty przyjaciel Davida Lloyd George'a) miał ponoć wprost stwierdzić, iż w przeciągu 10 lat Słowacja, Węgry i Chorwacja staną się jednym państwem<sup>5</sup>.

Brytyjska pomoc ekonomiczna dla państw sukcesyjnych, zmierzająca do przekształcenia ich w strefę wpływów Londynu kierowana była głównie do Austrii. Niewielkie kredyty dla Czechosłowacji i Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (SHS) warunkowano udzieleniem przez te kraje pomocy, odpowiednio Wiedniowi i Budapesztowi. Brytyjskie zaangażowanie na Węgrzech miało również za zadanie pokrzyżowanie planów włoskich<sup>6</sup>.

Kwirynał bowiem nie tylko domagał się wykonania postanowień traktatu londyńskiego z 26 kwietnia 1915 r., lecz także dążył do odgrywania roli decydującego czynnika w życiu ekonomicznym sukcesorów podwójnej monarchii. Udział w rekonstrukcji gospodarki austriackiej, pracach Międzysojuszniczej Komisji Dunajskiej i lansowanie koncepcji węgiersko-rumuńskiej unii pod berłem Ferdynanda I Hohenzollerna świadczyły ponadto o niemałych aspiracjach politycznych Rzymu wobec tego regionu<sup>7</sup>.

Mocarstwem, które jednak w Europie Środkowej znaczyło najwięcej, pozostawała wciąż Francja. „Dla polityków francuskich i dyplomatów z Quai d'Orsay zniknięcie Austro-Węgier oraz odpadnięcie Rosji jako wschodniego sojusznika stwarzało lukę trudną do wypełnienia nową konstruktywną koncepcją polityczną”<sup>8</sup>. Paryż, próbując montować w tej części kontynentu własny system bezpieczeństwa, napotykał na szereg trudności. Dyplomacja francuska nie zawsze dostatecznie rozeznająca się w realiach, za partnera miała aktualnie nie jedno, lecz kilka skłóconych ze sobą państw. Przekonanie żywione nad Sekwaną o możliwości uzyskania decydującego wpływu na politykę zagraniczną wschodnich sprzymierzeńców okazało się nieuzasadnione. Zresztą w Paryżu nie było zgody co do kierunku działań dyplomacji francuskiej w Europie Środkowo-Wschodniej<sup>9</sup>.

U schyłku 1919 r., wobec niepowodzenia planu zbliżenia Polski, Czechosłowacji i Królestwa SHS, Francja przystąpiła do konstruowania *cordon sanitaire* przeciw bolszewizmowi. Starania o umocnienie wpływów w regionie zaowocowało powrotem do koncepcji federacji naddunajskiej<sup>10</sup>. Jej entuzjastą okazał się sekretarz generalny MSZ Maurice Paléologue, wspierany w swych

<sup>5</sup> AAN, Ambasada Londyn, syg. 318, k. 54–55, 56–58, Raporty delegata RP na Węgrzech dla MSZ nr 12293/VI/19 i 12294/VI/19; por.: A. Gajanova, *ČSR a středoevropska politika velmoci (1918–1938)*, Praha 1967, s. 51–53.

<sup>6</sup> M. Nowak-Kiełbikowa, *op. cit.*, s. 115–119.

<sup>7</sup> M. Ádám, *The Little Entente and Europe (1920–1929)*, Budapest 1993, s. 51; N. Iordache, *La Petite Entente et l'Europe*, Genève 1977, s. 36–37.

<sup>8</sup> A. Essen, J. Łaptos, *Francja i Polska wobec powstania Małej Ententy (lato–jesień 1920 r.)*, „Studia Historyczne” 1982, z. 3/4, s. 415.

<sup>9</sup> *Ibidem*; M. Ádám, *op. cit.*, s. 48–49.

<sup>10</sup> Por. J. Kozeński, *Sprawa przyłączenia Austrii do Niemiec po I wojnie światowej (1918–1922)*, Poznań 1967, s. 281–291.

dążeniach przez Wysokiego Komisarza Francji w Budapeszcie Mauricea Fouchet'a.

W nowej wersji federację naddunajską tworzyć miały: Rumunia, Węgry i Polska, a w przyszłości zasiliłyby ją ewentualnie Austria, Królestwo SHS i Bawaria. Nie przewidywano miejsca dla Czechosłowacji z powodu obiekcji co do jej żywotności. Rolę *pivot* bloku przewidywano dla Węgier, wobec których kapitał francuski miał dalekosiężne plany. Paléologue dawał Węgom do zrozumienia, że przyszłość ich kraju zależy będzie od aktywności Francji w tym regionie. Spodziewał się, iż węgierska linia dyplomacji francuskiej położy trwale podwaliny pod wschodni system bezpieczeństwa Francji oraz zaowocuje wzmocnieniem jej pozycji ekonomicznej w całej środkowej, wschodniej i południowej części kontynentu<sup>11</sup>.

Koncepcja francuska spotkała się na Węgrzech z wielkim zainteresowaniem. Dyplomacja węgierska stojąca na progu negocjacji o kształt terytorialny państwa na forum konferencji pokojowej odczytała ją jako zmianę nieprzychylnego dotąd stanowiska mocarstwa wobec jej postulatów. Bez wahania przystąpiła więc do tajnych negocjacji z Francją. 13 kwietnia 1920 r. Węgrzy przedstawili Paléologue'owi memorandum, w którym domagali się pozostawienia w obrębie ich państwa południowej Słowacji z Preszburgiem i Koszycami, południowo-zachodniej Rusi Zakarpackiej, zamieszkałych przez ludność węgierską okręgów wzdłuż linii: górna Cisa–Zilah–Nagyvarad–Arad, oraz północnej części Baczki. W pozostałych komitatach Słowacji Wschodniej i Rusi Zakarpackiej, w Burgenlandzie i północno-wschodnim Banacie żądali przeprowadzenia plebiscytu. Wskazywali także, na konieczność utworzenia na terytorium Rumunii autonomicznych regionów Węgrów, Szwabów i Szeklerów. Memoriał zawierał również apel wzywający do sprawiedliwego rozłożenia długów wojennych, uwzględniającego węgierskie możliwości, uszczuplone przez komunistyczną rewoltę i rumuńską okupację<sup>12</sup>.

Postulaty węgierskie nie zostały uwzględnione przez konferencję pokojową, ale wystosowany w jej imieniu przez Konferencję Ambasadorów 6 maja 1920 r. tzw. Covering Letter pozwalał Węgom wciąż żywić nadzieję na rewizję granic, nawet po podpisaniu przez nich traktatu pokojowego<sup>13</sup>. Po podpisaniu 4 czerwca traktatu w Trianon dyplomacja węgierska skoncentrowała swe wysiłki na przekonaniu Francji, że jej kraj stać się może istotną częścią *cordon sanitaire*, zastępując niechętną antysowieckim akcjom Czechosłowację. W kontekście pierwszych poważnych niepowodzeń armii polskiej w wojnie

<sup>11</sup> P. Wandycz, *France and Her Eastern Allies 1919–1925. French-Czechoslovak-Polish Relations from the Paris Peace Conference to Locarno*, Minneapolis 1962, s. 188–189; N. Iordache, *op. cit.*, s. 34; AAN, Ambasada Paryż, sygn. 233, k. 8.

<sup>12</sup> W. Balcerak, *Powstanie państw narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1974, s. 244; M. Ádám, *op. cit.*, s. 52–74.

<sup>13</sup> AAN, MSZ, sygn. 228, k. 1–6, Referat informacyjny „Węgry” ND WP z 1 V 1920.

z Rosją Sowiecką oferta węgierska zasługiwała na poważne potraktowanie. Budapeszt próbował szermować także hasłem pomocy militarnej dla Polski. Doprowadziło to do pewnego zbliżenia z II Rzeczpospolitą, której najwyższe czynniki polityczne i wojskowe chętnie widziałyby wspólną granicę z Węgrami, nie obiecując sobie zbyt wiele po współpracy wojskowej, w każdym razie w tym momencie. Węgrzy podnosząc tę kwestię liczyli natomiast na znalezienie mediatora w napiętych stosunkach z Rumunią, wsparcia ich działań w Paryżu i w konsekwencji zgody mocarstw na złagodzenie ograniczeń, jakie traktat pokojowy nakładał na ich siły zbrojne<sup>14</sup>.

Aktywność dyplomacji węgierskiej rosła proporcjonalnie do postępów Armii Czerwonej na froncie polskim. 22 lipca nowy premier i minister spraw zagranicznych Węgier Pál Teleki otwarcie proklamował zerwanie z dotychczasową pasywnością w stosunkach międzynarodowych i gotowość udzielenia Polsce pomocy: „na jaką nas stać”<sup>15</sup>. Exposé odbiło się w Paryżu przychylnym echem, co natychmiast starał się zdyskontować tamtejszy przedstawiciel Węgier, domagając się akceptacji przez Francję planu wzmocnienia węgierskiej armii o 7 dywizji piechoty i dywizję kawalerii. Paryż nie udzielił wprawdzie zgody, lecz przychylnie odniósł się do propozycji przemarszu „legionu polskiego” i wysłania materiałów wojennych do Polski przez terytorium Czechosłowacji (jeśli jej rząd wyrazi na to zgodę). Sukces węgierski nie uszedł uwagi międzynarodowej opinii publicznej<sup>16</sup>. Obserwatorzy sceny politycznej już wcześniej snuli przypuszczenia, co do istnienia tajnego układu politycznego francusko-węgierskiego, którego celem miało być przekreślenie traktatów z Trianon i Saint-Germain-en-Laye, stanowisko Paryża dostarczyło nowych argumentów przemawiających za słusnością tych spekulacji<sup>17</sup>.

\* \* \*

Rysujący się wyraźnie stan stosunków międzynarodowych w Europie Środkowej w Pradze został uznany za zagrażający bezpieczeństwu I Republiki. Dyplomacja czechosłowacka podjęła więc natychmiast działania, zmierzające nie tylko do przywrócenia *status quo ante*, lecz pomnożenia gwarancji bezpieczeństwa. Możliwości w tym zakresie były dość ograniczone, zważywszy

<sup>14</sup> AAN, Akta E. Piltza, syg. 108, k. 1–10, List W. Güntera do E. Piltza z 31 VIII 1920; Ambasada Paryż, syg. 11, k. 131–132, Raport posła RP w Paryżu do MSZ z 12X 1920; *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku. Wybór dokumentów*, oprac. J. Cisek, Londyn 1990, s. 289–295.

<sup>15</sup> E. Kovacs, *Stosunki węgiersko-polskie w latach 1919–1921*, *Studia*, 1967, s. 168–169.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 172; J. Kukułka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim (1919–1922)*, Warszawa 1970, s. 316–317; M. Ádám, *op. cit.*, s. 84–85.

<sup>17</sup> J. Bariéty, *L'accord révisionniste franco-hongrois de 1920. Histoire d'un mythe*, [w:] *Les conséquences des Traités de Paix de 1919–1920 en Europe Centrale et Sud-Orientale. Colloque de Strasbourg (24–26 mai 1984)*, Strasbourg 1987, s. 75–83.

fakt, iż mechanizmy przewidywane przez Pakt Ligi Narodów znajdowały się wówczas dopiero w stadium organizacji. Uwikłanie Czechosłowacji w konflikty graniczne z sąsiadami również zawężyło pole manewru. Sukces przynieść mogło jedynie porwanie się na realizację śmiałej koncepcji, na miarę aspiracji czechosłowackiej polityki zagranicznej dążącej do uczynienia z I Republiki czynnika stabilizującego Europę Środkową. Szef praskiej dyplomacji, Eduard Beneš podjął się realizacji pomysłu porozumienia regionalnego, które ostatecznie przybrało postać Małej Ententy<sup>18</sup>.

Autorzy opracowań poświęconych temu ugrupowaniu, w poszukiwaniu jego genezy odwołują się do czasów wojny światowej, podczas której doszło do współpracy między działaczami niepodległościowymi z Czech, Rumunii i Serbii. Zwracają uwagę szczególnie na kolejne koncepcje Tomasa Garriguea Masaryka sugerującego utworzenie konfederacji polsko-czeskiej, federacji środkowoeuropejskiej, wreszcie Demokratycznej Unii Środkowej Europy złożonej z państw na osi Finlandia–Grecja<sup>19</sup>. Zasadne wydaje się zachowanie dystansu wobec takiego stanowiska.

Dość mgławicowy projekt federacji małych narodów od Bałtyku po Adriatyk i Morze Egejskie należy raczej uznać za element propagandy rozwijanej przez niewielkie ugrupowanie emigrantów pragnących pozyskać uznanie opinii międzynarodowej. Fantastyczny pomysł nie stał się nigdy programem czechosłowackiej dyplomacji, która musiała zdawać sobie sprawę, że brakuje środków do jego urzeczywistnienia. Niepodobna było też znaleźć wspólny mianownik dla uwolnionych przez wojnę światową nacjonalizmów w tej części Europy<sup>20</sup>.

Do mitologizacji genezy Małej Ententy przyczynili się całkiem świadomie Beneš i Masaryk oraz politycy z ich otoczenia. „Prezydent-Oswobodziciel” twierdził, że podwaliny pod ugrupowanie zostały położone podczas jego konferencji z Ilonem Bratianu w październiku 1917 r. w Jassach. Gdy zaś u schyłku wojny prowadził rozmowy z Take Ionescu, Anté Trumbičem i Eleuteriosem Venizelosem w Paryżu: „Idea Małej Ententy, jak to się mówi, unosila się w powietrzu”<sup>21</sup>. Tworzenie *post factum* „antecedencji” miało służyć, jak się zdaje, zarówno „uwzniośleniu” początków Małej Ententy, jak i skutecznemu zakamuflowaniu powodów, dla których ją powołano.

<sup>18</sup> E. Beneš, *op. cit.*, s. 39–42.

<sup>19</sup> Por. L. Buczma, *Z genezy Małej Ententy*, *Studia*, 1970, s. 129; E. Campus, *Mica Intelegere*, Bucaresti 1968, s. 31–36; A. A. Jażkowa, *Malaja Antanta w ewropejskiej polityce 1918–1925*, Moskwa 1974, s. 41; N. Iordache, *op. cit.*, s. 28–29.

<sup>20</sup> H. Marczevska-Zagdańska, *Wilson – Paderewski – Masaryk. Niepodległościowe wizje i koncepcje organizacji Europy Środkowo-Wschodniej*, „Dzieje Najnowsze” 1993, z. 3, s. 28–29.

<sup>21</sup> T. G. Masaryk, *Světova revoluce. Za války a ve válce. 1914–1918*, Praha 1925, s. 442; por. E. Beneš, *Boj o mir a bezpečnost státu*, Praha 1934, s. 683–684; F. Peroutka, *Budování státu*, t. 3, Praha 1991, s. 1221–1222.

Nie sposób również inspiracji stworzenia ugrupowania doszukiwać się w projektach Ionescu. Wprawdzie wychodziły one w pewnym sensie na przeciw oczekiwaniom francuskim, stanowiły jednak przykład polityki życzeniowej. Wszelkoność projektowanego bloku, mająca być jego głównym atutem, okazała się nie do przyjęcia niemal dla wszystkich potencjalnych uczestników porozumienia. Rumuński dyplomata niełatwo jednak oswajał się z myślą o porażce, dlatego długo zabiegał o realizację swego planu, starając się wynegocjować z Benešem rozsądny kompromis. Program Ionescu był jednak konkurencyjny, nie zaś komplementarny wobec koncepcji Pragi<sup>22</sup>.

Można więc przyjąć, że Beneš zdecydował się na stworzenie w Europie Środkowej własnej konstrukcji dyplomatycznej, abstrahując od teoretycznych rozważań swych politycznych przyjaciół, nie bacząc na „tradycje” współpracy Czechosłowacji, Rumunii oraz Królestwa SHS, która – nawiasem mówiąc – do końca 1919 r. przyniosła dość skromne rezultaty<sup>23</sup>. Owszem, posługiwał się nimi w celach propagandowych, ale w gruncie rzeczy doprowadził do powstania Małej Ententy, gdyż była to jedyna możliwość zmiany koniunktury, niekorzystnej dla Czechosłowacji, zdolna przełamać izolację państwa bez wymuszania zmiany koncepcji jego polityki zagranicznej i uszczuplania terytorium. Tylko sojusz antywęgierski mógł stanowić płaszczyznę porozumienia spadkobierców habsburskiej monarchii, pragnących dochować wierności dotychczasowym pryncypiom swej polityki zewnętrznej<sup>24</sup>.

Przeprowadzone przez Beneša we wrześniu i grudniu 1919 r. w Paryżu rozmowy z Trumbićem pozwoliły mu zorientować się, że osamotnione na Bałkanach Królestwo SHS zainteresowane jest wzmocnieniem swej pozycji międzynarodowej przystępując do politycznego aliansu z Czechosłowacją. Dla dyplomacji jugosłowiańskiej związek taki był atrakcyjny zarówno w aspekcie węgierskim, jak i wbrew woli pomysłodawcy – włoskim<sup>25</sup>. Oferta współpracy pod adresem Rumunii zawierała się w liście Beneša do premiera Alexandru Vaida-Voevody z 5 stycznia 1920 r. Beneš nalegał, aby ze względu na sytuację na Węgrzech, w obliczu negocjacji traktatu pokojowego, nie zwlekać z zawarciem porozumienia. Dyskretnie sugerując, że wielkie mocarstwa nie poprą antywęgierskiej polityki Pragi, Belgradu i Bukaresztu, proponował udzielenie sobie wzajemnych gwarancji na wypadek jakiegokolwiek zagrożenia<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> T. Ionescu, *Mica Intelegere*, Bucaresti 1921, s. 6; E. Campus, *op. cit.*, s. 48–50; M. Vanku, *Mala Antanta 1920–1938*, Titivo Užice 1969, s. 10–11; J. Buczma, *op. cit.*, s. 129.

<sup>23</sup> Por. M. Pułaski, *Z dziejów genezy „Europy Wersalskiej”*. *Współpraca Słowian zachodnich i południowych w ostatnim etapie I wojny światowej*, Wrocław 1974, s. 63–64, 97.

<sup>24</sup> P. Wandycz, *Z dziejów dyplomacji*, Londyn 1988, s. 121–122.

<sup>25</sup> M. Ádám, *op. cit.*, s. 80–81.

<sup>26</sup> *Diplomatické dokumenty o spojeneckých smlouvách Republiky Československe s Králostvím Srbů, Chorvatů a Slovinců a s Králostvím Rumunským*. Prosinec 1919 – srpen 1921, Praha 1923 (dalej: DDSS) s. 12–14.

Propozycja czechosłowackiego dyplomaty została uznana za interesującą i zachęciła do kontynuowania negocjacji. Prowadzili je w Paryżu przy okazji prac nad traktatem pokojowym z Węgrami od 19 stycznia Trumbić, Vaida-Voevoda i delegat czechosłowacki Štefan Osuský. Wyposażony w pełnomocnictwa reprezentant I Republiki dążył do wypracowania wspólnego stanowiska wobec kwestii węgierskich granic, wychodząc ze słusznego założenia, iż obrona integralności terytoriów najszybciej skłoni partnerów do zawarcia porozumienia. Proponował również solidarne wystąpienie trzech państw, w przypadku gdyby Budapeszt odrzucił proponowane przez konferencję pokojową warunki lub dokonał agresji na jednego z sąsiadów<sup>27</sup>.

Rozmówcy Osuskýego uchylali się od dyskusji o konkretach. Dla Rumunii daleko ważniejszy był wówczas problem stosunków z Rosją Sowiecką, co raczej skłaniało do poszukiwania kontaktów z Polską. Vaida-Voevoda nie zapomniał także o sporze terytorialnym z Królestwem SHS na terenie Banatu. Trumbić z tych samych względów uważał za celowe zawarcie sojuszu tylko z Czechosłowacją. Argumentem przemawiającym za takim związkiem była, jego zdaniem, pilna konieczność przeciwstawienia się restauracji Habsburgów na węgierskim tronie. Biorąc pod uwagę stosunek Beneša do tej kwestii oznaczało to możliwość wynegocjowania warunków wstępnych porozumienia<sup>28</sup>.

Stanowisko dyplomacji węgierskiej wobec projektu traktatu pokojowego skłoniło rządy Rumunii i Królestwa SHS do przystania na propozycje Czechosłowacji. Umożliwiło to wydanie 25 lutego wspólnego oświadczenia i przedłożenia go Radzie Najwyższej. Sygnatariusze dokumentu z naciskiem stwierdzali, że reaktywowanie na tronie węgierskim jakiegokolwiek przedstawiciela dynastii habsburskiej nie może być przez nich uznane ani tolerowane<sup>29</sup>.

Oświadczenie trzech państw odbiło się głośnym echem. 26 lutego popularny węgierski dziennik „Pesti Hirlap” zareagował artykułem *Apró Ententa*. Tekst będący szyderstwem z aspiracji odgrywania przez Czechosłowację, Rumunię i Królestwo SHS roli zastrzeżonej dotąd dla Francji, Włoch i Wielkiej Brytanii wprowadził do słownika dyplomacji termin Mała Ententa<sup>30</sup>. Niewykluczone, że podziałał inspirująco również na Beneša. Skwapliwość, z jaką podchwycił nazwę, już bez pejoratywnego zabarwienia, podtrzymuje hipotezę. Szef praskiej dyplomacji musiał sobie zdawać sprawę z wagi czynnika psychologicznego w torpedowaniu planów francuskich i dołożył starań, aby

<sup>27</sup> Š. Osuský, *Malá Dohoda*, Praha 1933, s. 13–15.

<sup>28</sup> L. Buczma, *op. cit.*, s. 130; R. Machray, *The Little Entente*, London 1929, s. 100–101.

<sup>29</sup> *Diplomatické dokumenty týkající se pokusů o znovunastolení Habsburků na trůn Maďarský. Srpen 1919 – listopad 1921*, Praha 1922 (dalej: DDTP), s. 17.

<sup>30</sup> Por. A. A. Jaźkova, *Obrazowanie Maloj Antanty*, „Woprosy Istorii” 1972, nr 11, s. 47; R. Machray, *op. cit.*, s. 105.



rysująca się konstelacja dyplomatyczna była postrzegana jako siła „odciążająca” mocarstwa w czuwaniu nad stabilnością Europy Środkowej lub zgoła zdejmująca z ich barków to brzemie. Przybranie wiosną 1920 r. nazwy Mała Ententa pozwalało ponadto szermować w dyplomatycznych rozgrywkach sojuszem, który nie istniał jeszcze ani realnie, ani formalnie<sup>31</sup>.

Beneš nie uczestniczył wprawdzie w paryskich negocjacjach, lecz cały czas czuwał nad realizacją swojej koncepcji. Szanse jej powodzenia zależały w dużej mierze od niedopuszczenia do normalizacji stosunków węgiersko-austriackich. W Pradze obawiano się, aby nie zaowocowały one próbą odrodzenia, choćby nawet w kadłubowym kształcie podwójnej monarchii. Dlatego też dyplomacja czechosłowacka nie omieszkła wykorzystać katastrofalnej sytuacji ekonomicznej Austrii, doprowadzając do politycznego zbliżenia podczas wizyty kanclerza Karla Rennera w Pradze w początkach 1920 r. W zamian za pomoc finansową dla swego kraju Renner, w podpisanym 10 stycznia układzie, zobowiązał się do zaniechania polityki Anschlusu, zwalczania dążeń Habsburgów do odzyskania korony oraz wyraził zgodę na przemarsz wojsk czechosłowackich przez terytorium austriackie, tak aby mogły one, w razie konfliktu z Węgrami, nawiązać łączność bojową z armią jugosłowiańską<sup>32</sup>.

Beneš starał się nadać praskiej podróży Rennera charakter przełomu w stosunkach czechosłowacko-austriackich. Fakt, że kanclerz Austrii prowadził rokowania w stolicy Czechosłowacji, miał dobitnie świadczyć – zdaniem Beneša – o przekształceniu się I Republiki w czynnik krystalizacji nowego porządku politycznego Środkowej Europy<sup>33</sup>. Diagnoza ta, w istocie dość pochopna, służyła wytworzeniu klimatu sprzyjającego czechosłowackiemu przedsięwzięciu. Beneš z pewnością nie mylił się w jednej kwestii: zapoczątkowane wówczas kontakty czechosłowacko-austriackie przerodziły się niebawem w owocną dla obydwu stron współpracę. Praga oprócz nowych gwarancji swych granic uzyskała również akceptację Wiednia dla programu tworzenia w Europie Środkowej porozumienia regionalnego<sup>34</sup>.

Szef dyplomacji czechosłowackiej nalegał na szybkie zakończenie negocjacji i ogłoszenie zawarcia układu czechosłowacko-jugosłowiańskiego. Obawiał się zwłaszcza, aby rozpoczęty 13 marca w Niemczech pucz Kappa nie znalazł reperkusji w polityce węgierskiej<sup>35</sup>. Władze Królestwa SHS potwierdzały

<sup>31</sup> R. Machray, *op. cit.*, s. 106.

<sup>32</sup> J. Kozeński, *op. cit.*, s. 215–216.

<sup>33</sup> A. Gajanowa, *Politika...*, s. 826.

<sup>34</sup> K. F. Richter, *Die Österreichisch-Tschechoslovakischen Beziehungen in Zwischenkriegszeit*, [w:] *Gleichgewicht – Revision – Restauration. Die Aussenpolitik der Ersten Tschechoslovakischen Republik im Europasystem der Pariser Vororteverträge*, red. K. Bosl, München–Wien 1976, s. 361–362.

<sup>35</sup> DDSS, s. 21.

wprawdzie gotowość przystąpienia do sojuszu, jednak ociągały się z podjęciem ostatecznej decyzji. Wynikało to z chęci wynegocjowania układu, który mógłby być atutem w sporze z Włochami. Beneš konsekwentnie odrzucał taką ewentualność. W kwietniu Czechosłowacja przedłożyła w Belgradzie własny projekt porozumienia polityczno-wojskowego o antywęgierskiej wymowie<sup>36</sup>.

Podobny dokument przesłano także do Bukaresztu. Rumunia wyrażała wprawdzie zaniepokojenie polityką Węgier, lecz zagrożenia z ich strony obawiała się najmniej, przedkładając nad nie niebezpieczeństwo grożące ze strony Bułgarii i przede wszystkim Rosji Sowieckiej. Dlatego też zwlekała ze złożeniem wobec Pragi jasnej deklaracji<sup>37</sup>. Ionescu upierał się przy własnej koncepcji związku, obejmującego oprócz Czechosłowacji, Rumunii, Królestwa SHS również Polskę i Grecję. Był przekonany, iż tylko w ten sposób można zapewnić spokój w tej części Europy. Stosunki rumuńsko-czechosłowackie układały się wówczas poprawnie, ale trudno je było nazwać bliskimi. Obydwa kraje dzielił spór graniczny na terenie Rusi Zakarpackiej. Praga dążąc do przełamania impasu wystąpiła z propozycją rokowań, aby błaha kwestia nie przekreśliła możliwości sojuszu antywęgierskiego. Czynnikiem przyspieszającym ten krok był bez wątpienia fakt intensyfikacji kontaktów Rumunii z Polską<sup>38</sup>.

Podjęcie wiosną 1920 r. przez Polskę próby realizacji koncepcji federacyjnej odczytane zostało nad Wełtawą jako nowe zagrożenie dla Czechosłowacji. Stosunki polsko-czechosłowackie od samego początku niepodległości cechowała nieskrywana wrogość. Jej przyczyn należy szukać w diametralnej różnicy poglądów dotyczących kształtu Europy Środkowo-Wschodniej. Bolesny dla obydwu stron konflikt o przynależność Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy tylko przydawał wyrazistości rywalizacji o prymat w regionie<sup>39</sup>. Perspektywa powstania połączonej ścisłymi więzami z Polską, niepodległej Ukrainy przekreślała dodatkowo koncepcje politycznej i ekonomicznej współpracy z Rosją, po której wiele sobie w Pradze obiecywano<sup>40</sup>.

Beneš musiał sobie zdawać sprawę, że ewentualne zwycięstwo Polski nad bolszewikami osłabi budowany z wielkim trudem na Zachodzie image Czechosłowacji jako „wyspy pokoju i demokracji” w „morzu anarchii

<sup>36</sup> Documents on British Foreign Policy 1919–1939, First Series (dalej: DBFP), Vol. 12, London 1962, s. 150; V. Vinaver, *Jugoslawija i Madarska. 1918–1933*, Beograd 1971, s. 140.

<sup>37</sup> DDSS, s. 39–41.

<sup>38</sup> AAN, MSZ, syg. 224, k. 1–10, Referat informacyjny „Rumunia” ND WP z 11 V 1920; *Sąsiedzi wobec wojny...*, s. 280–283.

<sup>39</sup> J. Lewandowski, *Pierwsze próby integracji Europy Środkowej po I wojnie światowej na tle rywalizacji polsko-czechosłowackiej*, *Studia*, 1966, s. 147–152.

<sup>40</sup> T. Kutrzeba, *Wyprawa kijowska 1920 roku*, Warszawa 1937, s. 322.

i rewolucji<sup>41</sup>. Z perspektywy Paryża, I Republika w roli antybolszewickiej zapory, jawiłaby się dość niepoważnie, co w kontekście planów Paléologue'a pogłębiłoby jej izolację. Oznaczałaby ona pogrzebanie szans na korzystny werdykt w sporze granicznym z Polską, co zaś musiało doprowadzić do rezygnacji Beneša zarówno z realizacji ambitnych planów, jak i z teki ministra.

Beneš uznał więc za celowe podjęcie intensywniejszych niż dotąd, działań zmierzających do zdyskredytowania Polski w oczach Sprzymierzonych. Szeroko zakrojona kampania prasowa i dyplomatyczna przyniosła nadszyczenie szybko oczekiwane efekty. Zwłaszcza Wielka Brytania, nieprzejednanie wroga wobec polskiego programu wschodniego, skłonna była udzielić Czechosłowacji poparcia w jej rywalizacji z północnym sąsiadem<sup>42</sup>. Kontrofensywa Armii Czerwonej dostarczyła Pradze nowych atutów, które skwapliwie wykorzystano. Manipulacje zgodą na tranzyt materiałów wojennych pozwoliły na poprawę notowań w Paryżu, co również nie pozostało bez wpływu na werdykt Konferencji Ambasadorów w sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy wydany 28 lipca<sup>43</sup>.

Wydaje się, że na Quai d'Orsay nie brano pod uwagę, że Czechosłowacja zdobędzie się na prowadzenie samodzielnej polityki wymierzonej w koncepcję francuską, chociaż francuskie przedstawicielstwo dyplomatyczne w Pradze regularnie informowało o zabiegach Beneša stworzenia trójstronnego sojuszu obronnego. Sugerowano nawet centrali prawdopodobieństwo przekształcenia się w przyszłości aliansu w pakt gwarancyjny<sup>44</sup>. Ze swej strony Beneš nie ukrywał obiekcji co do szans powodzenia planów francuskich w Europie Środkowo-Wschodniej, szczególnie w kwestii stworzenia skutecznej tamy przeciw sowieckiej ekspansji. Konsekwentnie odrzucał również projekty przemarszu wojsk węgierskich przez terytorium czechosłowackie. Nieskuteczność nacisków francuskich w tej kwestii była dla niego sygnałem słabnięcia wpływów Paryża w Europie Środkowo-Wschodniej<sup>45</sup>. Zachęcało to do sfinalizowania planów porozumienia regionalnego.

Miało się to dokonać podczas podróży do Belgradu i Bukaresztu czechosłowackiego ministra, planowanej na pierwszą połowę sierpnia. Rząd jugosłowiański gotów był niezwłocznie podpisać sojusz antywęgierski<sup>46</sup>. Szef

<sup>41</sup> AAN, MSZ, syg. 217, k. 17, Referat informacyjny „Czechosłowacja” ND WP z 1 V 1920.

<sup>42</sup> O. Carmi, *La Grande-Bretagne et la Petite Entente*, Haifa 1972, s. 28–29; M. Nowak-Kiełbikowa, *op. cit.*, s. 104–106.

<sup>43</sup> M. K. Kamiński, *Czechosłowacja wobec wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.*, [w:] *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe. Materiały sesji naukowej w Instytucie Historii PAN 1–2 października 1990*, red. A. Koryn, Warszawa 1991, s. 191–193.

<sup>44</sup> Centr Chranienija Istoriko-Dokumentalnych Kollekcij w Moskwie (dalej: CChI-DK), f. 198, op. 11, d. 95, s. 266, Telegram J. Pozzi z Pragi do MRE z 2 VIII 1920.

<sup>45</sup> K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji w latach 1918–1932*, Wrocław 1974, s. 171; por. J. Kukułka, *op. cit.*, s. 315–318.

<sup>46</sup> DDSS, s. 51–53.

dyplomacji austriackiej spodziewał się, że związek państw sukcesyjnych ostatecznie zamknie drogę zakusom restauracyjnym ze strony Budapesztu. Sugerował również ogłoszenie ścisłej neutralności wobec wojny polsko-sowieckiej, upatrując w niej środek torpedujący francusko-węgierskie porozumienie zawarte rzekomo w Gödöllő 19/20 lipca<sup>47</sup>. Niejednoznaczne stanowisko zajmowały władze rumuńskie obawiające się uwikłania w wojnę z bolszewikami i równocześnie dalekie od zamiaru narażania się mocarstwom<sup>48</sup>.

Beneš nie miał wątpliwości, że Polska zostanie pokonana przez Rosję Sowiecką. Nie obawiał się jednak wynikającego z tego faktu zagrożenia niepodległości Czechosłowacji. Pewny respektowania przez bolszewików ogłoszonej 9 sierpnia neutralności przestrzegał Sprzymierzonych przed choćby pośrednim zaangażowaniem się militarnym w konflikt, albowiem przeszkodzić to może w późniejszych rokowaniach pokojowych<sup>49</sup>. Czechosłowacki minister prawdopodobnie pragnął skoordynować moment przystąpienia do ostatecznej fazy formowania ugrupowania regionalnego z chwilą upadku Warszawy. Słusznie mniemał, że skoncentruje się na tym uwaga mocarstw i opinii międzynarodowej. Widmo całkowitej izolacji skłoniłoby wówczas także Rumunię do pospiesznego zawarcia umów z Pragą i Belgradem<sup>50</sup>.

14 sierpnia Beneš podpisał wraz z pełniącym obowiązki ministra spraw zagranicznych Królestwa SHS Momčilo Ninčićem konwencję o sojuszu obronnym. Zobowiązywała ona sygnatariuszy do udzielenia sobie wzajemnej pomocy w przypadku niesprowokowanej agresji ze strony Węgier. Mieli oni także nie zawierać, bez uprzedniego ze sobą porozumienia, żadnych umów z innymi państwami. Czas trwania układu określano na 2 lata od chwili wymiany dokumentów ratyfikacyjnych<sup>51</sup>. Lakoniczne postanowienia porozumienia precyzowała tajna konwencja wojskowa. Regulowała ona mechanizmy wymuszania neutralności Węgier w przypadku konfliktu Czechosłowacji lub Królestwa SHS z jakimkolwiek państwem lub grupą państw. Przewidywała także zachowanie życzliwej neutralności w takiej sytuacji (dotyczyło to

<sup>47</sup> AAN, Poselstwo Ateny, syg. 42, k. 125–126, Odpis raportu chargé d'affaires w Wiedniu do MSZ (20 IX 1920); por. CCh-DK, f. 198, op. 11, d. 99, s. 249, Telegram J. Pozzi z Pragi do MRE z 6 VIII 1920.

<sup>48</sup> AAN, MSZ, syg. 224, k. 11–20, Referat informacyjny „Rumunia” ND WP z 15 VIII 1920; A. A. Jażkowa, *Malaja Antanta...*, s. 127.

<sup>49</sup> A. Wysocki, *Dzieje mojej służby (1900–1938)*, Biblioteka Ossolineum, rkps. 12477/II, t. 1, s. 129–130; CCh-DK, f. 198, op. 11, d. 99, s. 251–255; Telegram J. Pozzi do MRE z 6 VIII 1920; f. 198, op. 11, d. 95, s. 220–221, 243; Telegramy posła francuskiego w Pradze do MRE z 7 i 8 VIII 1920; E. V. d'Abernon, *Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920 r.*, Warszawa 1932, s. 26–27.

<sup>50</sup> DDSS, s. 57; K. Lewandowski, *op. cit.*, s. 171–172.

<sup>51</sup> DDSS, s. 59–61.

również agresji jednego z sygnatariuszy na Węgry). Beneš pierwotnie zamierzał nadać umowie charakter jawny, ustąpił na skutek nalegań jugosłowiańskich, aby nie odwlekać ogłoszenia zawarcia sojuszu<sup>52</sup>.

Jeszcze podczas pobytu w stolicy Królestwa SHS czechosłowacki polityk ogłosił, że głównym motywem zawarcia porozumienia był brak nadziei na zmianę polityki Węgier, których „ideałem państwowym będzie zawsze integralność korony św. Szczepana”. W podobnym duchu wypowiadał się premier gospodarzy Milenko Vesnić, wywodzący sojusz z ducha i litery Paktu Ligi Narodów<sup>53</sup>.

Dyplomacja francuska nie miała wszelako wątpliwości z odczytaniem rzeczywistych motywów aliansu czechosłowacko-jugosłowiańskiego, oceniając go jako „próbę samodzielnej polityki obliczonej na osłabienie lub wzajemne znoszenie się wpływów wielkich mocarstw w tej części Europy”<sup>54</sup>. Paryż, w ostrych słowach piętnując „niewdzięczność” I Republiki, w obawie aby nie dostała się w orbitę wpływów innego mocarstwa, starał się nie dopuścić do umocnienia i rozszerzenia sojuszu. Skuteczność jego działań była jednak ograniczona ze względu na rozdzwienki w kierownictwie francuskiej służby dyplomatycznej. Beneš wiedział o nich doskonale i zapewne uwzględniał je w swoich kalkulacjach<sup>55</sup>.

Nie udało mu się wszakże doprowadzić do powtórzenia sukcesu z Belgradu w Bukareszcie. Ionescu przyjął zaproszenie do sojuszu, ale zwrócił uwagę na konieczność skierowania go również do Aten i Warszawy. Wyrażał bowiem przekonanie, że polityka asekuracji wobec Węgier stanowi wprawdzie wygodną platformę spotkania, lecz nie wystarcza do wyczerpania, nawet w części, problemów polityki zagranicznej Rumunii<sup>56</sup>. Nie doszło więc do podpisania formalnego porozumienia, a jedynie porzeczano na uzgodnieniu działań zapewniających bezpieczeństwo granic rumuńsko-węgierskich i rumuńsko-bułgarskich w przypadku konfliktu Bukaresztu z Rosją Sowiecką<sup>57</sup>. Zadeklarowano też, w formie memorandum, wolę współpracy Czechosłowacji i Rumunii w zwalczaniu rewizjonizmu węgierskiego. Na tej podstawie Beneš mógł uroczyście ogłosić, że z formalnego punktu widzenia Mała Ententa stała się faktem<sup>58</sup>.

<sup>52</sup> *O československé zahraniční politice 1918–1939. Sbornik statí*, Praha 1956, s. 80–81.

<sup>53</sup> AAN, Poselstwo Ateny, syg. 42, k. 96–97, Wyciąg z raportu poselstwa w Belgradzie (4IX 1920).

<sup>54</sup> A. Essen, J. Łaptos, *op. cit.*, s. 422.

<sup>55</sup> AAN, Poselstwo Ateny, syg. 42, k. 105–106, Wyciąg z raportu poselstwa RP w Pradze z 30 VIII 1920.

<sup>56</sup> AAN, Poselstwo Ateny, syg. 42, k. 108–109, Wyciąg z raportu poselstwa RP w Bukareszcie z 31 VIII 1920.

<sup>57</sup> *O československé zahraniční politice...*, s. 81.

<sup>58</sup> DDSS, s. 65–66; por.: L. Buczma, *op. cit.*, s. 138–139; R. Machray, *op. cit.*, s. 126–127.

W exposé wygłoszonym 1 września na forum komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego czechosłowacki dyplomata przedstawił Małą Ententę jako czynnik politycznej i gospodarczej rekonstrukcji Środkowej Europy. Nie mógł wprawdzie odżegnać się od antywęgierskich motywów zawiązania aliansu, lecz starał się je ukazać w szerszym kontekście, czyniąc z nich element walki o nowy ład, umożliwiający rozwój i stabilizację wszystkim państwom regionu. Brak było w wystąpieniu jakichkolwiek akcentów mogących wywołać niezadowolenie Francji, w które obfitowały składane kilka dni wcześniej oświadczenia Vesnića i samego Beneša<sup>59</sup>.

Dyplomacja czechosłowacka, w zmienionej skutkiem polskiej kontrofensywy sytuacji międzynarodowej starała się zatrzeć złe wrażenie, jakie powstanie Małej Ententy wywołało w Paryżu. Składane przez władze czechosłowackie „dowody lojalności” wobec Francji na polu ekonomicznym i politycznym przyniosły zdecydowaną poprawę notowań I Republiki nad Sekwaną<sup>60</sup>. Beneš poszukiwał oparcia także w Londynie, co Wielka Brytania powitała z zadowoleniem, albowiem uważała, że Mała Ententa może się stać tamą dla wpływów francuskich i włoskich w centralnej części Europy<sup>61</sup>.

Jesienią 1920 r. Praga zrezygnowała z eksponowania swej roli *spiritus movens* Małej Ententy. W drugim etapie formowania koalicji Beneš świadomie pozwolił się zdystansować przez Ionescu. Rumuński dyplomata ponownie wystąpił z propozycją stworzenia bloku państw, którego celem byłoby gwarantowanie przestrzegania wszystkich traktatów pokojowych w Europie Środkowo-Wschodniej i Południowej. Podjęte przez niego działania dyplomatyczne w stolicach krajów tworzących Wielką Ententę oraz w Pradze i Warszawie zmierzały do rozszerzenia Małej Ententy o Polskę i Grecję<sup>62</sup>.

Dla szefa dyplomacji czechosłowackiej koncepcja Ionescu była absolutnie niemożliwa do zaakceptowania ze względów zasadniczych. Neutralizacja planów rumuńskich musiała jednak przebiegać z zachowaniem wielkiej ostrożności, w sposób, który nie zachwiałby przekonania Bukaresztu o celowości pozostawania w aliansie z Czechosłowacją i Królestwem SHS i nie poszukiwania gwarancji bezpieczeństwa w innych konstelacjach. Aktywność Ionescu mogła się przyczynić także do porzucenia przez Francję własnych koncepcji organizacji politycznej i gospodarczej regionu, co z punktu widzenia I Republiki było zachowaniem nadzwyczaj pożądanym<sup>63</sup>.

<sup>59</sup> E. Beneš, *Problémy...*, s. 83–99; por.: AAN, Poselstwo Ateny, syg. 28, k. 40–41, Raport poselstwa RP w Atenach z 4 IX 1920; P. Wandycz, *France...*, s. 194.

<sup>60</sup> CChI-DK, f. 198, op. 11, d. 95, s. 226–227, 230–232, Telegramy posła francuskiego w Pradze do MRE z 27 i 31 VIII 1920; A. Essen, J. Łaptos, *op. cit.*, s. 432–433.

<sup>61</sup> AAN, Poselstwo Ateny, syg. 42, k. 104–106, Wyciąg z raportu poselstwa RP w Pradze z 30 VIII 1920; O. Carmi, *op. cit.*, s. 31–32.

<sup>62</sup> E. Campus, *op. cit.*, s. 48–50; M. Ádám, *op. cit.*, s. 95–96.

<sup>63</sup> A. Essen, *Polska a Mała Ententa 1920–1934*, Warszawa 1992, s. 30–31.

Program rozszerzenia Małej Ententy o Polskę spotkał się w Paryżu z zainteresowaniem, które po odwołaniu z pełnionej funkcji Paléologue'a i zastąpieniu go przez Philippea Berthelota pod koniec września, przerodziło się w pełną aprobatę. Praga nie mogąc sobie pozwolić na lekceważenie tego stanowiska starała się wywołać wrażenie, iż dąży do szczerego pojednania z II Rzeczypospolitą<sup>64</sup>. Beneš i Masaryk deklarowali gotowość przystąpienia do normalizacji stosunków między obydwojma krajami, przyjmując za podstawę decyzję Konferencji Ambasadorów z 28 VIII 1920 r. Wyrażali również przekonanie, że po zmianie nastrojów społeczeństw sąsiadujących państw i wytworzeniu atmosfery wzajemnego zaufania wejście Polski do Małej Ententy nastąpi niejako w sposób naturalny<sup>65</sup>.

Porozumienie polsko-czechosłowackie nie zostało osiągnięte, albowiem, jak się zdaje, żadna ze stron go nie oczekiwała. Władze I Republiki konsekwentnie odrzucały możliwość rektyfikacji granicy na Śląsku Cieszyńskim oraz uchylały się od uznania integralności terytorium państwa polskiego. Warszawa, wysuwająca obydwa zagadnienia jako *conditio sine qua non* rozpoczęcia negocjacji, nie widziała powodów, aby dla iluzorycznego aliansu rezygnować z własnej koncepcji bezpieczeństwa<sup>66</sup>. Niewątpliwym sukcesem dyplomacji czechosłowackiej było przekonanie kręgów dyplomatycznych i międzynarodowej opinii publicznej, że całą winę za fiasko prób pojednania ponosi wyłącznie Polska, która nie osiągnęła jeszcze stadium koniecznej konsolidacji wewnętrznej i nie porzuciła swej „księżycowej polityki”<sup>67</sup>. Pogląd ten podzielała zwłaszcza skrajnie antypolsko nastawiona dyplomacja brytyjska, co nie pozostało bez wpływu na postępowanie Ionescu. W listopadzie 1920 r. rumuński polityk porzucił swój zamiar zbudowania Małej Ententy złożonej z pięciu państw<sup>68</sup>.

Wygłaszając przed izbą poselską 27 stycznia 1921 r. exposé na temat sytuacji Czechosłowacji w Europie Beneš poświęcił Małej Entencie jedynie kilkanaście ogólnikowych zdań. Podkreślił brak rozbieżności między Czechosłowacją a Królestwem SHS w kwestiach dotyczących Europy Środkowej, skonstatował niewielkie różnice w stanowiskach Pragi i Bukaresztu wobec

<sup>64</sup> E. Beneš, *Problémy...*, s. 94; A. Essen, J. Łaptos, *op. cit.*, s. 433; A. Wysocki, *op. cit.*, s. 133; AAN, Ambasada Paryż, sygn. 11, k. 127–134, Raport posła RP w Paryżu do MSZ z 12 X 1920.

<sup>65</sup> AAN, Poselstwo Ateny, sygn. 42, k. 104–105, Wyciąg z raportu poselstwa RP w Pradze do MSZ z 30 VIII 1920; MSZ, sygn. 5439, k. 4, Raport poselstwa RP w Pradze do MSZ z 8 X 1920.

<sup>66</sup> AAN, MSZ, sygn. 217, k. 92, Referat informacyjny „Czechosłowacja” ND WP z 1 XI 1920; Ambasada Paryż, sygn. 167, k. 146, Instrukcja MSZ dla poselstwa RP w Paryżu z 11 X 1920; MSZ, sygn. 5498, k. 43–44, List chargé d'affaires RP w Pradze do MSZ z 21 XII 1920; por.: A. Essen, *op. cit.*, s. 33–36; K. Lewandowski, *op. cit.*, s. 177–185.

<sup>67</sup> AAN, MSZ, sygn. 5498, k. 26.

<sup>68</sup> Por.: E. Campus, *op. cit.*, s. 54–59; O. Carmi, *op. cit.*, s. 29–31.

sytuacji w regionie. Jeszcze raz przypomniał, że państwa tworzące Małą Ententę mają wszelkie dane, aby tworzyć ścisły i trwały sojusz, na który są właściwie skazane<sup>69</sup>. Lakoniczność stwierdzeń czechosłowackiego ministra była całkowicie uzasadniona. Mimo zabiegów Pragi proces konsolidacji Małej Ententy praktycznie został zatrzymany. Partnerzy Czechosłowacji szukali bowiem na własną rękę gwarancji swego bezpieczeństwa: rząd jugosłowiański regulował stosunki z Włochami, a rumuńsko-polskie negocjacje dotyczące zawarcia konwencji wojskowej wchodziły w decydujący etap. Stan stosunków polsko-francuskich budził również zaniepokojenie Pragi<sup>70</sup>.

Podjęte przez Beneša w lutym 1921 r., podczas podróży do Rzymu i Paryża, działania zmierzające do oddalenia niebezpieczeństwa ponownej izolacji I Republiki nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Przystąpienie Czechosłowacji do jugosłowiańsko-włoskiego porozumienia z Rapallo, zawartego 12 listopada 1920 r. pozwalało jedynie zatrzeć wrażenie braku koordynacji polityki zagranicznej Pragi i Belgradu<sup>71</sup>. We Francji Benešowi nie udało się zachwiać przekonania o celowości podpisania układu sojuszniczego z Polską. Na Quai d'Orsay dość sceptycznie odniesiono się także do koncepcji czechosłowackiej polityki zagranicznej. Beneš uważał bowiem, że ciężar obrony porządku wersalskiego winien spoczywać wyłącznie na barkach mocarstw, podczas gdy postanowienia z Trianon i Saint-Germain-en-Laye byłyby bronione przez zainteresowane tym państwa Europy Środkowej<sup>72</sup>.

Dopiero podjęcie przez eks-cesarza Karola próby odzyskania tronu węgierskiego 26 marca 1921 r. zmieniło niekorzystną dla Czechosłowacji sytuację międzynarodową. Dla państw sukcesyjnych powrót do władzy członka dynastii habsburskiej groził postawieniem na porządku dziennym problemu integralności ziem należących do korony świętego Szczepana, dlatego energicznie zareagowały. Jednak tylko nota Czechosłowacji miała charakter ultimatum, co kreowało to państwo na lidera antyhabsburskiej koalicji<sup>73</sup>. Podjęta przez dyplomację czechosłowacką akcja w Belgradzie i Bukareszcie doprowadziła do wspólnego wystąpienia trzech krajów 4 kwietnia z ostrym *démarche* pod adresem rządu węgierskiego. Wprawdzie w stosunku

<sup>69</sup> E. Beneš, *Problémy...*, s. 127–128.

<sup>70</sup> Por.: A. Gajanová, *ČSR...*, s. 81–82; J. Kukučka, *op. cit.*, s. 446–449.

<sup>71</sup> CChI-DK, f. 198, op. 11, d. 95, s. 82, 90–94, Telegramy ambasadora Francji w Rzymie do MRE z 7 i 10 II 1920; AAN, Ambasada Londyn, syg. 318, k. 80–81, Raport posła RP w Rzymie do MSZ z 10 II 1920.

<sup>72</sup> Archiv Kanceláře Presidenta Republiky w Pradze, T. 3/21, k. 9, Česta ministra Dra Beneše do Řima a do Pariže. Memoriał MZV oparty na stenogramie referatu E. Beneša z 28 II 1921.

<sup>73</sup> V. Olivová, *Československá zahraniční politika a pokus o restauraci Habsburku v roce 1921*, „Československý Časopis Historický” 1959, s. 676–679; DDSS, s. 25–28.



do oświadczenia mocarstw było ono spóźnione i nie wpłynęło na sytuację na Węgrzech, ale niewątpliwie przyczyniło się do skonsolidowania Małej Ententy i nadania jej ostatecznego kształtu<sup>74</sup>.

W początkach kwietnia Rumunia, zwlekająca dotąd z nadaniem formalnego kształtu porozumieniu z sierpnia 1920 r. sama zaproponowała Czechosłowacji podpisanie konwencji obronnej. Ionescu miał nadzieję, że uda mu się również doprowadzić do zbliżenia między Pragą i Warszawą i wznowić dyskusję o przystąpieniu Polski do Małej Ententy. Beneš sprzeciwił się temu kategorycznie. Dyplomacja rumuńska mająca dość ograniczoną swobodę manewrów przystała w końcu na warunki proponowane przez Pragę<sup>75</sup>. 23 kwietnia Ionescu i czechosłowacki poseł Ferdinand Veverka podpisali w Bukareszcie konwencję obronną wzorowaną na dokumencie porozumienia czechosłowacko-jugosłowiańskiego<sup>76</sup>. Uzupełniały ją dwa tajne protokoły dodatkowe. W pierwszym Czechosłowacja przyjmowała do wiadomości istnienie układu wojskowego polsko-rumuńskiego, drugi miał za zadanie regulację stosunków czechosłowacko-rumuńskich w razie konfliktu Bukaresztu z Rosją Sowiecką<sup>77</sup>. Niebawem, po uregulowaniu kwestii spornych między Rumunią a Królestwem SHS, obydwa państwa zawarły 7 czerwca konwencję obronną, różniącą się od wcześniej podpisanych układów sojuszniczych tworzących Małą Ententę klauzulą bułgarską<sup>78</sup>. Teksty konwencji zostały następnie przesłane na ręce Sir Erica Drummonda, który zgodnie z artykułem 18 Paktu Ligi Narodów dokonał ich rejestracji<sup>79</sup>.

Beneš miał podstawy do satysfakcji. Trafne odczytanie politycznej koniunktury pozwoliło mu nie tylko na wyrwanie I Republiki z izolacji, lecz także uczyniło z niej istotny czynnik kształtujący stosunki międzynarodowe w centralnej części Europy. Mała Ententa, której Beneš był architektem, stała się skuteczną zaporą dla rewizjonizmu węgierskiego. Była także czytelnym dla mocarstw sygnałem, że „państwa sukcesyjne połączone, dość silne są, aby przeciwstawić się żądaniom aliantów, gdyby te szły w kierunku zmiany warunków pokojowych”<sup>80</sup>.

<sup>74</sup> V. Olivová, *op. cit.*, s. 682–685; L. Buczma, *op. cit.*, s. 140–141.

<sup>75</sup> CCh-DK, f. 198, op. 11, d. 95, s. 39, Telegram posła Francji w Pradze do MRE z 7IV1921; f. 308, op. 9, d. 554, s. 2, Raport attaché wojskowego RP w Wiedniu do II Oddziału SG WP z 15VI1921.

<sup>76</sup> DDSS, s. 141–143.

<sup>77</sup> *O československé...*, aneks 1–2.

<sup>78</sup> DDSS, s. 157–159; por.: E. Campus, *op. cit.*, s. 62–65.

<sup>79</sup> DDSS, s. 76–79, 171–173.

<sup>80</sup> CCh-DK, f. 308, op. 9, d. 10, s. 215, Raport attaché wojskowego RP w Wiedniu do II Oddziału SG WP z 11XI1920.

Sławomir M. NOWINOWSKI

LA CRÉATION DE LA PETITE ENTENTE –  
LA NAISSANCE DU SYSTÈME DE SÉCURITÉ RÉGIONALE DE TCHÉCOSLOVAQUIE  
(1920–1921)

(Résumé)

Dans les années 1920–1921 la diplomatie de Tchécoslovaquie a mené vers l'entente entre Prague, Belgrade et Bucarest, ce qui a donné le début de la Petite Entente – du premier système de sécurité régionale – issu de l'ordre de Versailles. La volonté de contrarier le révisionnisme de Hongrie constituait l'essentiel de cette entente; pourtant le service étranger de Tchécoslovaquie designait des objectifs beaucoup plus importants à la Petite Entente. Elle devait surtout être un antidote contre la politique de grands puissants (surtout la France) contre la reconstitution économique et politique de l'Europe Orientale et Centrale. La diplomate de Tchécoslovaquie craignait que dans le cas de succès des pays les plus importants, la I<sup>ère</sup> République se retrouverait en marge de la politique internationale, et son territoire perdrait son intégrité. Le plan de créer une constellation diplomatique sur cette partie du continent provenait du désir d'affaiblir les aspirations de Pologne en tant que „hegemon” et le partenaire principal de grands et puissants pays. La création de la Petite Entente a permis de freiner le développement des événements, défavorable du point de vue de Prague, elle aussi a fait de la Première République un facteur important créant les relations internationales dans la partie centrale de l'Europe.